

KS. JAN DYDUCH

Kraków

ROLA I ZADANIA KOBIET W KOŚCIELE I ŚWIECIE
W PRACACH VII SYNODU BISKUPÓW

Pogłębiona przez Sobór Watykański II nauka o świeckich dotyczy zarówno kobiet jak i mężczyzn. Sobór, odczytując znaki czasu, dał wskazania odnoszące się w sposób szczególny do promocji kobiety, jej roli i zadań w społeczeństwie i Kościele. W tym duchu sformułowane są posoborowe dokumenty kościelne, które, mówiąc, o świeckich, starają się także zwrócić uwagę na specyficzną pozycję kobiety.

Na podobnym stanowisku stanął VII Synod Biskupów poświęcony powołaniu i posłannictwu świeckich w Kościele i świecie. Zajął się on także osobno sprawami odnoszącymi się do kobiety. Papież Jan Paweł II podsumowując w swojej homilii obrady Synodu powiedział: "Specjalną uwagę zwrócił Synod na «kobietę» i na «młodych». Oczywiście nie przypadkowo, ale w głębokim przekonaniu, że powinien gruntownie rozważyć kwestię dwu szerokich grup Ludu Bożego, które są znakiem i wezwaniem do płodnego i troskliwego macierzyństwa Kościoła i do wiecznej jego młodości"¹.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie zagadnień dotyczących kobiety, o których mówiono na Synodzie, a które później stały się przedmiotem nauczania listu apostołskiego *Mulieris Dignitatem*, a więc jej godność, powołanie i udział w kapłaństwie Chrystusa. Równocześnie artykuł zamierza przedstawić sprawę udziału kobiet w posługach i zadaniach kościelnych, która znajdzie się w przygotowywanej adhortacji posynodalnej. Poruszone problemy będą omawiane w kontekście nauczania Soboru Watykańskiego II i posoborowych dokumentów kościelnych, tak bowiem były rozważane na VII Synodzie Biskupów.

¹ "Chrześcijanin w świecie" 20:1988 nr 4-5 s. 212.

1. GODNOŚĆ KOBIETY

Jednym z zagadnień, które podkreślił Sobór Watykański II jest głoszenie i obrona godności ludzkiej. W kontekście znaków czasu, w których człowiek z jednej strony jest bardzo świadomy swojej godności, a z drugiej tak często jest poniewierany i poniżany, Sobór nie mógł nie zabrać głosu i nie stanąć w obronie człowieka i jego godności oraz nie przypomnieć światu prawdy o fundamentalnej równości wszystkich ludzi: "Równocześnie rośnie świadomość niezwyklej godności jaka przysługuje osobie ludzkiej, która przerasta wszystkie rzeczy i której prawa oraz obowiązki mają charakter powszechny i nienaruszalny"²; "Ponieważ wszyscy ludzie posiadający duszę rozumną i stworzeni na obraz Boga mają tę samą naturę i ten sam początek, a odkupieni przez Chrystusa cieszą się tym samym powołaniem i przeznaczeniem, należy coraz bardziej uznawać podstawową równość między wszystkimi"³.

Na tle nauczania o godności osoby ludzkiej i o fundamentalnej równości wszystkich ludzi, Sobór Watykański II zwrócił uwagę na godność kobiety i jej powołanie. Nie mogło być inaczej, gdyż godność kobiety jest szczególnie zagrożona i to podwójnie. Pierwsze zagrożenie wypływa z dyskryminacji społecznej, politycznej i kulturalnej kobiety w różnych systemach, zaś drugie z niewłaściwie pojętego równouprawnienia, jednostronnej emancypacji, nie uwzględniającej typowych jej wartości i wiodącej do nowych form ucisku i dyskryminacji. Aby ustrzec kobiety przed jednym i drugim, Sobór w swoim orędziu końcowym wzywa: "Nadchodzi godzina, nadeszła już godzina, w której niewiasta swoim wpływem promieniuje na społeczeństwo i uzyskuje władzę nigdy dotąd nie posiadaną. Dlatego też w chwili, kiedy ludzkość przeżywa tak głębokie przemiany, niewiasty przepojone duchem ewangelicznym mogą nieść wielką pomoc ludzkości, aby nie upadła"⁴.

Przywracanie kobiecie należnych jej praw, jej wyzwalenie i promocja stanowią jeden z istotnych problemów życia współczesnego świata i Kościoła. Proces nie jest zakończony i wymaga ustawicznej czujności i wychowywania ludzi, zarówno mężczyzn jak i kobiet. W tym duchu podjął swe prace VII Synod Biskupów. Już w jego dokumencie roboczym spotykamy punkt: *De mulieris participatione et promotione* (O uczestnictwie i promocji kobiety). Stwierdza on, że słuszna walka o równe prawa kobiet i mężczyzn, wynikająca z uznania ich równej godności przynosi już rezultaty. Niemniej jednak pełne uznanie godności kobiety jest ciągle jeszcze celem, do którego należy dążyć. Uznanie jej godności jest niemożliwe bez akceptacji jej kobiecej tożsamości. Stąd prawdziwe dowartościowanie kobiety wymaga uznania jej specyficznie kobiecych

² Konstytucja pastoralna *Gaudium et spes* n. 26, 2.

³ Tamże n. 29, 1.

⁴ *Orędzie Soboru Watykańskiego II, 8 XII 1965. AAS 58:1966 s. 13-14.*

wartości i afirmację jej różnorodności. Do specyficznie kobiecych wartości trzeba zaliczyć szczególną wrażliwość na to co ludzkie, na sprawy życia, na dialog i wspólną międzyludzką⁵

Sprawa godności kobiety z całą siłą wróciła w dyskusji synodalnej. Toteż ojcowie VII Synodu skierowując swoje propozycje do papieża umieścili w nich dwie poświęcone temu zagadnieniu:

1. *Propria mulierum dignitas*, (Godność właściwa kobietom);
2. *Concreta vota ut mulieris dignitas agnoscat* (Konkretne wnioski zmierzające do uznania godności kobiety). Postulują one między innymi ukazanie godności człowieka – kobiety i mężczyzny – we właściwych im zakresach. Przywrócenie kobiecie należnej jej godności w życiu publicznym i wyeliminowanie wszelkiej dyskryminacji⁶.

Słuszność propozycji o godności kobiety uznał Ojciec Święty Jan Paweł II, poświęcając temu zagadnieniu specjalny list apostolski *Mulieris Dignitatem* opublikowany 19 IX 1988 r.⁷ List na niespotykaną dotychczas skalę w nauczaniu Kościoła omawia godność kobiety wpisaną w godność człowieka, ukazując wielkość jej powołania w Kościele i społeczności ludzkiej.

Tak więc wspomniany list apostolski jest jednym z owoców VII Synodu Biskupów. Problematyka godności i powołania kobiety będąca przedmiotem jego obrad i stanowiąca ideę przewodnią dokumentu papieskiego jest wzmiankowana w podtytule⁸. Zresztą jeszcze przed opublikowaniem tego listu papież w dniu 17 VI 1988 r. przemawiając do Rady Generalnej Sekretariatu Synodu Biskupów zaznaczył: "Trzecią sprawą, która stała się przedmiotem troski ojców synodalnych jest rola i godność kobiety w społeczeństwie oraz w Kościele... Jest to temat, który w sposób szczególny leży mi na sercu... Tak więc, jeszcze przed publikacją dokumentu posynodalnego, zamierzam już wkrótce ogłosić obszerny dokument na temat godności i powołania kobiety..."⁹.

Papież w liście apostolskim *Mulieris Dignitatem* głosi prawdę o fundamentalnej równości kobiety i mężczyzny. Jeśli chodzi o godność człowieczą, to nie ma różnicy między kobietą i mężczyzną. Podstawowy wymiar godności ludzkiej jest jednakowy zarówno u mężczyzn jak i u kobiet. Jednych i drugich udziałem jest człowieczeństwo. Tak mężczyzna jak i kobieta jest człowiekiem, stąd oboje posiadają tę samą godność ludzką. Zatem, gdy mówimy o godności człowieka i o jego prawach, mówimy zarówno o kobiecie jak i o mężczyźnie.

⁵ *Synodus Episcoporum De vocatione et missione laicorum in Ecclesia et in mundo viginti annis a Concilio Vaticano II elapsis, Instrumentum laboris*. E Civitate Vaticana 1987 n. 9.

⁶ *Tenże. Elenchus definitivus propositionum*. E Civitate Vaticana 1987 Propositio n. 46, 47.

⁷ W pracy korzystano z tekstu polskiego wydanego w Księgarni Watykańskiej w roku 1988.

⁸ List apostolski *Mulieris Dignitatem* o godności i powołaniu kobiety (= MD) n. 1.

⁹ "L'Osservatore Romano" (wyd. polskie) 9:1988 n. 7 s. 7

Do poznania prawdy o swojej godności może człowiek dojść przy pomocy swego rozumu. Prawdę tę potwierdza i ukazuje w nowym świetle objawienie Boże, głosząc, że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga: "Stworzył Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył, stworzył mężczyznę i kobietę". (Rdz 1, 27). Tak stworzony przez Boga człowiek jest szczytem i uwieńczeniem całego widzialnego porządku stworzenia. Rodzaj ludzki, który bierze początek w powołaniu do istnienia mężczyzny i kobiety niejako koronuje całe dzieło stworzenia "Istotami ludzkimi są oboje, w równym stopniu mężczyzna i kobieta oboje stworzeni na obraz Boga"¹⁰.

Z woli Boga-Stwórcy ten istotowy dla człowieka obraz i podobieństwo Boże mężczyzny i kobiety jako małżonków i rodziców zostaje przekazany wszystkim ludziom, wszystkim mężczyznom i wszystkim kobietom. Obraz ten sprawia, że człowiek jest istotą rozumną i wolną. Wolność to szczególny przejaw obrazu Bożego w człowieku, to fundament jego godności: "Wolność prawdziwa zaś to szczególny znak obrazu Bożego w człowieku. Bóg bowiem zechciał człowieka pozostawić w ręku rady jego, żeby Stworzyciela swego szukał z własnej ochoty i jego się trzymając, dobrowolnie dochodził do pełnej i błogosławionej doskonałości. Tak więc godność człowieka wymaga, aby działał ze świadomego i wolnego wyboru..."¹¹.

Wolna wola i rozum to istotny fundament godności człowieka – mężczyzny i kobiety – ujawniający w nich obraz Boży i umożliwiający im panowanie nad innymi stworzeniami w świecie widzialnym przez działanie wolne i rozumne. Działanie godne człowieka zobowiązuje: "Wolność nie polega na wolności czynienia czegokolwiek, jest ona wolnością ku dobru, w którym jedynie znajduje się szczęście. Dobro więc jest jej celem, a zatem człowiek staje się wolny o tyle, o ile dochodzi do poznania prawdy, o ile ona, a nie jakiegokolwiek inne siły kierują jego wolą"¹². Z woli Stwórcy człowiek ma czynić sobie ziemię poddaną działając w sposób rozumny i wolny, godny siebie.

Przedstawione przez Pismo św. dwa obrazy stworzenia człowieka (Rdz 1, 27; Rdz 2, 18-25) głoszą prawdę o człowieku stworzonym na obraz i podobieństwo Boże jako mężczyzna i kobieta, o człowieku wolnym i rozumnym, zdolnym do panowania nad światem stworzonym. Dostarczają one wystarczających podstaw do stwierdzenia fundamentalnej równości mężczyzny i kobiety pod względem człowieczeństwa.

Z biblijnych opisów stworzenia człowieka wypływa także prawda o osobowym charakterze istoty ludzkiej: "Człowiek jest osobą, w równej mierze mężczyzna i kobieta, oboje wszakże zostali stworzeni na obraz i podobieństwo Boga osobowego"¹³. Człowiek – zarówno mężczyzna jak i kobieta – jest osobą, tzn. jest jednym wśród stworzeń świata widzialnego, którego Stwórca chciał dla niego samego. W świetle

¹⁰ MD n. 6.

¹¹ Konstytucja pastoralna *Gaudium et spes* n. 17.

¹² K o n g r e g a c j a D o k t r y n y W i a r y. *Instrukcja "Libertatis conscientia"*. Watykan 1986n. 26.

¹³ MD n. 6.

objawionej prawdy o człowieku – obrazie Boga pełniej ukazuje się osobowy charakter bytu ludzkiego. Człowiek jako osoba jest powołany, aby bytować dla drugich, aby składać bezinteresowny dar z siebie: "W jedności dwojga mężczyzna i kobieta są od początku wezwani nie tylko do tego, aby bytować obok siebie, czy nawet razem z sobą, ale są też wezwani do tego, aby bytować wzajemnie jedno dla drugiego"¹⁴.

Człowiek więc nie może bytować samotnie. Może bytować tylko w relacji do drugiego człowieka jako "jedność dwojga". Chodzi tu o wzajemną relację mężczyzny do kobiety oraz kobiety do mężczyzny. Ta "jedność dwojga" jest wspólnotą międzyludzką, która odzwierciedla w pewnym stopniu podobieństwo do Boskiej komunii, jaka istnieje w Bogu, poprzez którą Trzy Osoby Boskie miłują się w wewnętrznej tajemnicy jednego życia Bożego¹⁵

Jezus Chrystus, objawiając prawdę o Trójcy Przenajświętszej, rzuca nowe światło na prawdę o obrazie Boga w człowieku: "To, że człowiek stworzony jako mężczyzna i kobieta jest obrazem Boga, znaczy nie tylko, iż każdy z nich z osobna jest podobny do Boga będąc istotą rozumną i wolną. Znaczy to również, że mężczyzna i kobieta stworzeni jako "jedność dwojga" we wspólnym człowieczeństwie, są wezwani do życia we wspólnocie miłości i do odzwierciedlania w ten sposób w świecie tej komunii miłości, jaka jest w Bogu..."¹⁶ Człowiek jest wezwany nie tylko do miłości drugiego człowieka, ale jest także wezwany jako stworzenie rozumne i wolne do poznania i miłowania Boga.

Człowiek stworzony przez Boga i powołany do uczestnictwa w wewnętrznym życiu Boga samego, za poduszczeniem szatana, nadużył otrzymanej wolności i popełnił grzech pierworodny. Przez to została zakłócona pierwotna harmonia "jedności dwojga". Człowiek – mężczyzna i kobieta – zostaje dotknięty złem tego grzechu, którego jest sprawcą w ten sposób, że obraz Boga zostaje w nim przyćmiony i pomniejszony lecz nie wymazany. Następstwem grzechu człowieka jest także zachwianie i załamanie podstawowej równości, jaką w "Jedności dwojga" posiadają mężczyzna i kobieta i to przede wszystkim na niekorzyść kobiety. Naruszanie tej równości, która jest darem Boga Stwórcy dla człowieka, pociąga za sobą nie tylko upośledzenie kobiety, ale uderza także w prawdziwą godność mężczyzny¹⁷. Dlatego Pismo św. i nauczanie Kościoła nieustannie przypominają prawdę o godności kobiety oraz wzywają do nawrócenia i przewyciężenia dziedzictwa grzechu.

Orędzie biblijne i ewangeliczne, głosząc prawdę o "jedności dwojga" o jednakowej godności mężczyzny i kobiety, strzeże także tej godności i tego powołania, jakie wynikają ze swoistej ich odmienności i oryginalności osobowej. Droga do wyzwolenia i

¹⁴ Tamże n. 4.

¹⁵ Por. tamże n. 7

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Por. tamże n. 9-10.

równouprawnienia kobiety nie może prowadzić przez przyswajanie sobie męskich atrybutów, wbrew swojej kobiecej odmienności i zatracanie wielkiego bogactwa otrzymanego od Boga-Stwórcy: "Osobowe zasoby kobiecości na pewno nie są mniejsze od zasobów męskości – są tylko inne. Kobieta więc – podobnie zresztą jak mężczyzna – musi pojmować swe osobowe spełnienie, swoją godność i powołanie w oparciu o te zasoby, według tego bogactwa kobiecości, jakie otrzymała w dniu stworzenia i które dziedziczy jako sobie właściwy wyraz obrazu i podobieństwa Bożego"¹⁸.

Obraz i podobieństwo Boże w człowieku, zakłócone oraz przyćmione przez grzech pierworodny i przez jego dziedzictwo, a w konsekwencji poniżona i pomniejszona godność człowieka, zwłaszcza godność kobiety, zostały przywrócone przez Jezusa Chrystusa. W jego osobie i w jego posłannictwie jawi się w nowym świetle godność człowieka, a szczególnie godność i powołanie kobiety. Chrystus zna godność człowieka i jego cenę w oczach Boga, gdyż on sam w dziele odkupienia staje się ostatecznym potwierdzeniem tej ceny. Chrystus staje się po wsze czasy rzecznikiem i obrońcą prawdziwej godności kobiety. W kontekście czasów charakteryzujących się upośledzeniem kobiety słowa i czyny Chrystusa wyrażają zawsze należny dla niej szacunek i cześć¹⁹.

Ewangelia głosi prawdę o równości obojga – mężczyzny i kobiety – która jednak nie niweczy wielości, lecz zachowuje różnorodność i oryginalność, zarówno kobiety jak i mężczyzny: "Ewangeliczna równość i równouprawnienie kobiety i mężczyzny wobec wielkich spraw Bożych, która tak przejrzyście uwydatniła się w czynach i słowach Jezusa z Nazaretu, stanowi bardziej oczywistą podstawę godności i powołania kobiety w Kościele oraz w świecie. Każde powołanie ma sens głęboko osobowy i profetyczny. W tak pojętym powołaniu to, co jest osobowo kobiece, osiąga nową miarę; jest to miara owych wielkich spraw Bożych, których kobieta staje się żywym podmiotem, a zarazem niezastąpionym świadkiem"²⁰.

Papież przeprowadza w swoim liście szczegółową analizę odniesienia Chrystusa do spotkanych kobiet. Ze szczególną wnikliwością i mistrzostwem ukazane jest spotkanie z kobietą schwytaną na cudzołóstwie, niewiastą samarytańską i z siostrami Łazarza²¹. Chrystus pragnął, aby kobiety odnalazły w Jego nauczaniu i postępowaniu właściwą sobie podmiotowość i godność. Tej godności broni, potwierdza ją oraz czyni treścią Ewangelii i odkupienia. Chce wywyższyć i dowartościować poniżoną kobietę i ukazać jej wielką godność i zaszczytne powołanie.

Powołanie to posiada dwa szczególne wymiary: macierzyństwo i dziewictwo. Te dwa wymiary osobowego powołania kobiety wzajemnie się dopełniają i tłumaczą. Macierzyństwo jest owocem małżeńskiego zjednoczenia mężczyzny i kobiety "jedności dwoj-

¹⁸ Tamże n. 10.

¹⁹ Por. tamże n. 12-13.

²⁰ Tamże n. 16.

²¹ Por. tamże n. 12-16.

ga w ciele" (Rdz 2, 24). Macierzyństwo, które jest udziałem kobiety, zawiera w sobie od samego początku otwarcie na nową osobę. Wzajemny dar osoby w małżeństwie otwiera się na dar nowego życia, nowej osoby. W otwarciu tym, a następnie w poczęciu i urodzeniu dziecka kobieta odnajduje siebie. Macierzyństwo jest związane z osobową strukturą kobiecości. Kobieta w szczególny sposób obcuje z tajemnicą życia, która dojrzewa w jej łonie²².

W macierzyństwie kobiety złączonym z ojcostwem mężczyzny odzwierciedla się odwieczna tajemnica rodzenia, która należy do wewnętrznego życia Bożego. Macierzyństwo kobiety stanowi część wspólnego rodzicielstwa, które o wiele bardziej urzeczywistnia się w kobiecie. Również ona "bezpośrednio płaci za to wspólne rodzicielstwo, które o wiele dosłowniej pochłania energię jej ciała i duszy"²³. Wychowanie dziecka stanowi dalszy etap wspólnego rodzicielstwa i winno zawierać zarówno wkład macierzyński, jak i ojcowski, z tym jednak, że udział macierzyństwa zwłaszcza w pierwszym okresie jest decydujący dla budowania podstaw osobowości. Sprawa macierzyństwa uzyskuje w osobie Chrystusa nowego blasku i znaczenia przez to, że macierzyństwo Bogarodzicy – Jego Matki zostało włączone w dzieło odkupienia i zbawienie świata²⁴.

W swoim nauczaniu Chrystus zestawia z macierzyństwem dziewictwo, któremu nadaje wyjątkową wartość odbiegającą całkowicie od ówczesnych pojęć i ocen. Ewangeliczny ideał dziewictwa urzeczywistnia w sposób szczególny godność i powołanie kobiety. Beżenność dla królestwa niebieskiego jest owocem zarówno dobrowolnego wyboru człowieka jak i szczególnej łaski Bożej²⁵. Dziewictwo jest drogą, na której kobieta inaczej niż w małżeństwie urzeczywistnia swą kobiecą osobowość: "Kobieta powołana od początku do tego, aby być miłowaną i miłować, znajduje w powołaniu do dziewictwa nade wszystko Chrystusa jako Odkupiciela, który do końca umiłował przez całkowity dar z siebie i na ten dar odpowiada bezinteresownym darem z całego swojego życia"²⁶.

²² Por. tamże n. 17-18.

²³ Tamże n. 18.

²⁴ Por. tamże n. 19.

²⁵ Por. tamże n. 20.

²⁶ Tamże.

2. MARYJA WZOREM CZŁOWIECZEŃSTWA I KOBIECOŚCI

Najdoskonalszym wzorem godności i powołania człowieka, a zwłaszcza kobiety, jest Najświętsza Maryja Panna, przewodniczka całego Kościoła na drodze wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem. Jest Ona centralną postacią listu apostołskiego *Mulieris Dignitatem*, ogłoszonego z okazji Roku Maryjnego, bowiem w Niej odnajdujemy świetlany wzór osobowej godności kobiety.

Odwieczna prawda o człowieku – mężczyźnie i kobiecie – o jego godności, znajduje pełne odzwierciedlenie w Osobie Słowa Wcielonego – Jezusa Chrystusa, który w pełni objawia człowieka samemu człowiekowi i ukazuje mu najwyższe jego powołanie. W tym dziele najszczególniejsze miejsce zajmuje Matka Chrystusa – Matka Boga. Z niewiasty Maryi, gdy nadchodzi "pełnia czasu", rodzi się jako człowiek współistotny Ojcu Syn-Słowo. Dlatego Ona uczestniczy w centralnym wydarzeniu zbawczym, które się urzeczywistnia w Niej i przez Nią²⁷. Maryja jako reprezentantka człowieczeństwa staje się Matką Boga: "Z drugiej strony jednak wydarzenie nazaretańskie uwydatnia taką postać zjednoczenia z żywym Bogiem, która może być udziałem tylko niewiasty Maryi, zjednoczenie Matki z Synem, Dziewica z Nazaretu staje się rzeczywiście Matką Boga"²⁸. Maryja Dziewica, odpowiadając przy zwiastowaniu swoje "fiat", staje się prawdziwie Matką Boga, a pełnia łaski, która Jej zostaje udzielona jako Matce Bożej, oznacza zarazem pełnię doskonałości tego, co kobiece. Niewiasta – Bogarodzica jest rzeczywistością, która wyznacza istotny horyzont rozważania o godności i powołaniu kobiety, bowiem ostateczną ich miarą jest zjednoczenie z Bogiem. Dlatego Maryja jest najpełniejszym wyrazem tej godności i powołania.

Godność i powołanie kobiety doznało zachwiania przez grzech pierworodny Adama i Ewy. Maryja – "nowa Ewa" przez swój udział w odkupieniu "odkrywa na nowo, jaka jest prawdziwa godność kobiety, kobiecego człowieczeństwa. Odkrycie to winno stale docierać do serca każdej kobiety oraz kształtować jej powołanie i życie"²⁹. Bogarodzica Dziewica-Matka w przedziwny i cudowny sposób łączy w swej osobie dwa wymiary powołania kobiety, macierzyństwo i dziewictwo – które w Niej współistnieją. W Maryi spotkały się one i zespoliły w sposób wyjątkowy, tak, że jedno nie wykluczyło drugiego, ale przedziwnie je dopełniło.

Szczególny charakter macierzyństwa Maryi ujawnił się pod Krzyżem. Tam przez wiarę uczestniczyła Ona we wstrząsającej tajemnicy wyniszczenia własnego Syna. Tam stała się matką wszystkich cierpiących, a zwłaszcza cierpiących kobiet: "Kontemplując

²⁷ Por. tamże n. 2-3.

²⁸ Tamże n. 4.

²⁹ Tamże n. 11.

tę Matkę, której «duszę przeszył miecz boleści» (por. Łk 2, 36), myśl zwraca się do wszystkich na świecie kobiet cierpiących, cierpiących w znaczeniu fizycznym i moralnym. Ma w tym cierpieniu udział wrażliwość właściwa kobiecie, choć jest ona często bardziej odporna na cierpienie, niż mężczyzna. A cierpienia te trudno wyliczyć, trudno nazwać je wszystkie po imieniu: można wspomnieć matczyną troskę o dzieci, zwłaszcza, gdy chorują lub schodzą na złe drogi. Śmierć osób najbliższych, osamotnienie matek zapomnianych przez dorosłe dzieci lub kobiet owdowiałych, cierpienia kobiet samotnie borykających się z życiem, kobiet skrzywdzonych lub wykorzystanych³⁰.

Macierzyństwo duchowe Bogarodzicy Matki Jezusa Chrystusa rozciąga się na Jego Kościół, którego jest Ona pierwowzorem. Kościół zaś, naśladowując Matkę swojego założyciela i Pana, mocą Ducha Świętego zachowuje nieskażoną wiarę, mocną nadzieję i szczerą miłość. Kościół wpatrzony w Maryję dziękuje za wszystkie kobiety i za każdą z osobna: "za matki, siostry, żony; za kobiety poświęcone Bogu w dziewictwie, za te, które oddają się posłudze tylu ludziom czekającym na bezinteresowną miłość drugich; za te, które czuwają nad człowiekiem w rodzinie będącej podstawowym znakiem ludzkiej wspólnoty; za kobiety wykonujące pracę zawodową, za te, na których ciąży nierazko wielka odpowiedzialność społeczna, za kobiety «dzielne» i za kobiety «słabe» – za wszystkie: tak jak zostały pomyślane przez Boga w całym pięknie i bogactwie ich kobiecości..."³¹

3. UDZIAŁ KOBIET W KAPŁAŃSTWIE JEZUSA CHRYSZTUSA

W całokształcie nauczania Soboru Watykańskiego II o świeckich nie można nie dostrzec prawdy o wspólnym kapłaństwie wiernych. Prawda ta, tak bardzo żywa w pierwotnym Kościele, w ciągu wieków straciła swój blask i dopiero Sobór Watykański II wydobył ją z mroków i ukazał Kościołowi całe jej bogactwo. Określił on również naturę wspólnego kapłaństwa wiernych i jego odniesienie do kapłaństwa hierarchicznego: "Kapłaństwo zaś wspólne wiernych i kapłaństwo urzędowe, czyli hierarchiczne, choć różnią się istotą a nie stopniem tylko, są sobie jednak wzajemnie przyporządkowane; jedno i drugie bowiem we właściwy sobie sposób uczestniczy w jednym kapłaństwie Chrystusowym. Kapłan urzędowy mianowicie, dzięki władzy świętej jaką się cieszy, kształci lud kapłański i kieruje nim, sprawuje w zastępstwie Chrystusa (in persona Christi) Ofiarę eucharystyczną i składa ją Bogu w imieniu całego ludu; wierni zaś na mocy swego królewskiego kapłaństwa współdziałają w ofiarowaniu Eucharystii;

³⁰ Tamże n. 19.

³¹ Tamże n. 31.

pełnią też to kapłaństwo przez przyjmowanie sakramentów, modlitwę i dziękczynienie, świadectwo życia świętobliwego, zaparcie się siebie i czynną miłość³².

Kapłaństwo służebne, jak i kapłaństwo wspólne wiernych uczestniczą we właściwy sobie sposób w jedynym i najwyższym kapłaństwie Jezusa Chrystusa, z którego wypływają niejako równolegle, jak ze wspólnego źródła. Różnią się jednak sposobem partycypacji³³. Zapodmiotowanie kapłaństwa wiernych i kapłaństwa służebnego w jedynym kapłaństwie Chrystusa sprawia, że są to dwie rzeczywistości różne, ale nie przeciwstawne, wzajemnie od siebie uależnione i pozostające w ścisłej łączności³⁴.

Do kapłaństwa wspólnego nawiązał VII Synod Biskupów. Już w pierwszym dokumencie synodalnym, zawierającym zarys problematyki umieszczono punkt *Kapłaństwo wspólne i kapłaństwo służebne*. Przypomina on zasadniczo naukę Soboru o kapłaństwie wspólnym wiernych oraz uzupełnia ją stwierdzeniem, że jest ono owocem wybrania, poświęcenia oraz łaski, która jest właściwością całego ochrzczonego ludu, ludu Bożego i kapłańskiego³⁵.

Naukę o kapłaństwie wspólnym podejmuje i rozwija dokument roboczy Synodu Biskupów z 1987 r. w punkcie *Uczestnictwo w potrójnej misji Chrystusa*. Stwierdza się tam, że kapłaństwo wspólne i służebne są ze sobą ściśle powiązane, gdyż pierwsze pozostaje w drugim, a racją bytu drugiego jest służenie pierwszemu. Kapłaństwo wspólne realizują świeccy przez uczestnictwo w potrójnej posłudze Chrystusa: prorockiej, kapłańskiej i pasterskiej³⁶.

Do kapłaństwa wspólnego wiernych nawiązuje list apostolski *Mulieris Dignitatem*. Naucza on, że w jedynym kapłaństwie Chrystusa mają udział wszyscy ochrzczeni zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Ich udział w ofierze Chrystusa sprawia, że wszyscy w Kościele są "królestwem i kapłanami" (Ap 5, 10; por. 1 P 2, 9). Uczestniczą oni również w potrójnym posłannictwie Chrystusa: kapłańskim, prorockim i królewskim. To uczestnictwo decyduje także o organicznym związku Kościoła – ludu Bożego z Chrystusem³⁷.

Chrystus jest oblubieńcem Kościoła, Kościół jest oblubienicą Chrystusa (por. Ef 5, 25-32). Wielką tajemnicę, o której pisze św. Paweł w *Liście do Efezjan*, stanowi

³² Konstytucja soborowa *Lumen gentium* n. 10, n. 2.

³³ Por. L. M o r e i r a N e v e s. *Gli stati giuridici delle persone nella Chiesa. Presupposti teologici*. "Monitor ecclesiasticus" 106:1981 s. 377; B. P r z y b y l s k i. *Kapłaństwo wiernych*. W: *Pod tchnieniem Ducha Świętego*. Pod red. M. Finkego. Poznań-Warszawa-Lublin 1964 s. 408-412.

³⁴ Por. E. C o r r e c c o. *La "sacra potestas e i laici"*. "Studi parmensi" 28:1980 s. 33-36; O. S e m m e l - r o t h. *Kapłański Lud Boży i jego urzędowi pasterze*. "Concilium" 1-10:1968 s. 27; L. B a l t e r. *Kapłan ministerialny w kapłańskiej wspólnotcie Ludu Bożego*. W: *W kierunku prawdy*. Pod red. B. Bejzego. Warszawa 1976 s. 184.

³⁵ Por. S y n o d u s E p i s c o p o r u m. *Lineamenta*. E. Civitate Vaticana 1985 n. 18-19.

³⁶ Por. tenże n. 25.

³⁷ Por. M D. n. 23-27.

zjednoczenie oblubienicy z oblubieńcem: "Oblubienica zjednoczona ze swym oblubieńcem; zjednoczona, gdyż żyje jego życiem; zjednoczona, gdyż uczestniczy w jego troistym posłannictwie (tria munera Christi); zjednoczona w takiej mierze, w jakiej bezinteresownym darem z siebie samej odpowiada na niewysłowiony dar miłości oblubieńca Odkupiciela świata. Odnosi się to do wszystkich w Kościele, do kobiet, jak i do mężczyzn..."³⁸

Miarą zatem uczestnictwa w kapłaństwie wspólnym jest odpowiedź człowieka poprzez dar swego życia na niewysłowiony dar miłości Chrystusa. W dziejach Kościoła od pierwszych jego dni niezliczone rzesze kobiet, naśladowując Chrystusa, odpowiadały na Jego oblubieńczą miłość: "Są to postaci świętych męczennic, dziewic, matek rodzin, które odważnie dawały świadectwo swej wiary, a wychowując własne dzieci w duchu Ewangelii przekazywały wiarę i tradycję Kościoła"³⁹

Szczególnym obszarem, w którym kobieta urzeczywistnia swój udział w kapłaństwie wspólnym jest małżeństwo i rodzina. Nawiązując do nauczania *Listu św. Pawła do Efezjan*, który mówi również o oblubieńczej więzi małżonków – kobieta jest tą, która doznaje miłości, ażeby wzajemnie miłować. W małżeństwie i rodzinie kobieta – żona i matka – ma strzec miłości ogniska domowego⁴⁰.

Rodzina stanowiąca "Kościół domowy" jest tym miejscem, gdzie rodzą się nowi ludzie, nowe osoby, gdzie dokonuje się współpraca ludzi z aktem stwórczym Boga. Niewątpliwie obydwój rodzice mają służyć życiu, mają ochraniać i bronić poczęte życie. Istotna jednak rola w tym względzie przypada w udziale kobiecie – matce, której Bóg w szczególniejszy sposób zawierzył człowieka, zwłaszcza w jego okresie prenatalnym i w pierwszych latach życia. Jak wyżej wspominaliśmy troska o wychowanie dziecka spoczywa na rodzicach. Ojciec i matka mają najściślejszy obowiązek i najświętsze prawo zapewnić należyte wychowanie swemu dziecku, lecz tutaj także na matce spoczywa wyjątkowa odpowiedzialność, gdyż podstawą procesu wychowawczego jest miłość rodzicielska. Ona nadaje kierunek całej działalności wychowawczej. Stąd w rodzinie wychowuje się w miłości i do miłości. W rodzinie człowiek przyjmując miłość uczy się jej w stosunku do innych członków rodziny, do innych ludzi, do całego społeczeństwa. Jak kobieta we wspólnym rodzicielstwie bierze na siebie szczególną część, tak poniekąd w miłości rodzicielskiej szczególne uczestnictwo należy do niej⁴¹.

³⁸ Tamże nr 27.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Por. tamże n. 29; P. P a l m e r. *Konieczność teologii małżeństwa*. "Communio" 1:1981 nr 5 s. 18-21.

⁴¹ Por. MD n. 30; *Adhortacja apostolska "Familiaris consortio"* n. 36. AAS 74:1982 s. 126-127; B. M i e r z w i ń s k i. *Elementy teologii praktycznej małżeństwa i rodziny*. W: *Teologia małżeństwa i rodziny*. T. 1. Pod red. K. Majdańskiego. Warszawa 1980 s. 175.

Rodzice dla swego dziecka są pierwszymi głosicielami Ewangelii, oni kierują programem życia opartego na wierze i nadziei, formułują zmysł wiary tak, aby rodzina stała się prawdziwą wspólnotą wierzącą. Ewangelizacja rodziny prowadzi do jej uświęcenia, polegającego na czerpaniu ze źródeł uświęcania, którymi są głównie modlitwa i sakramenty święte. W tej dziedzinie także niezastąpiona jest rola matki⁴².

Służba człowiekowi, troska o niego, nie może się ograniczyć tylko do wymiaru rodziny. W naszej epoce zdobycze wiedzy i techniki pozwalają niektórym osiągnąć wysoki stopień dobrobytu materialnego, co niestety często pociąga za sobą zepchnięcie innych na margines. W ten sposób jednostronny rozwój sprawia stopniowy zanik wrażliwości na człowieka. W tej sytuacji nasze czasy o wiele bardziej niż poprzednie "oczekują na objawienie się owego geniuszu kobiety, który zabezpieczy wrażliwość na człowieka w każdej sytuacji: dlatego, że jest człowiekiem"⁴³. Człowiek współczesny wyczekuje jak nigdy, aby kobieta przez swoje właściwe pojmowanie sensu życia przekształciła społeczeństwo i Kościół w ognisko domowe⁴⁴. Tak spełniana przez kobietę służba człowiekowi jest realizowaniem uczestnictwa w kapłaństwie wspólnym.

Troska o człowieka, zwłaszcza o ludzi najbardziej potrzebujących (chorych, niepełnosprawnych, opuszczonych, sieroty, starców, dzieci, młodzież, więźniów, ludzi z marginesu), to znamienny symptom duchowego macierzyństwa, tak bardzo charakterystyczny dla kobiet, zwłaszcza tych, które zrezygnowały z macierzyństwa fizycznego a zdecydowały się żyć w dziewictwie. Dziewictwo nie pomniejsza kobiety, nie zubaża jej życia, ale wprost przeciwnie ubogaca ją. Sprawia, że staje się ona otwarta na wszystkich ludzi. Ma to miejsce przede wszystkim wtedy, gdy kobieta poświęca swoje dziewictwo Jezusowi Chrystusowi w specjalnej konsekracji: "Kobieta konsekrowana odnajduje w ten sposób we wszystkich i w każdym oblubieńca, za każdym razem innego, a przecież tego samego, wedle jego własnych słów: «wszystko co uczyniliście jednemu z tych..., mnieście uczynili» (Mt 25, 40)"⁴⁵. Duchowe macierzyństwo w całej swojej różnorodności i wielości form jest doskonałym uczestnictwem w kapłaństwie wspólnym.

W kontekście Chrystusowego kapłaństwa, w którym uczestniczą wszyscy wierni, trzeba umieścić sprawę kapłaństwa służebnego. Kapłaństwo to, jak już wspominaliśmy, istotowo różni się od kapłaństwa wspólnego i nie jest dostępne dla kobiet. Takie stanowisko zajmuje Kościół od początku. Toteż nic dziwnego, że przypomniał je VII Synod Biskupów, na którym wprawdzie poinformowano o postulacie niektórych środo-

⁴² Por. *Adhortacja apostolska "Familiaris consortio"* n. 51. AAS 74:1982 s. 142-143.

⁴³ MD n. 30.

⁴⁴ P a p i e s k a R a d a Ś w i e c k i c h. *Nowa ewangelizacja dla budowania społeczeństwa*. "Życie Katolickie" 7:1988 nr 3 s. 46.

⁴⁵ MD n. 21.

wisk domagających się dopuszczenia kobiet do święceń, który jednak nie stał się przedmiotem dyskusji synodalnej⁴⁶.

W ostatecznych propozycjach Synodu skierowanych do papieża, ojcowie nie umieścili tego zagadnienia. Mimo to Ojciec święty poruszył je w liście apostoelskim *Mulieris Dignitatem*, potwierdzając najpierw deklarację Kongregacji Doktryny Wiary *Inter insigniores* z 15 X 1976 r. oraz podkreślając, że Chrystus do kapłaństwa służebnego powołał tylko mężczyzn. Chrystus uczynił to w sposób wolny i suwerenny, z taką samą wolnością z jaką swoim postępowaniem i nauczaniem ukazał godność i powołanie kobiety. Z woli Chrystusa tylko Apostołowie otrzymali sakramentalne polecenie "To czyńcie na moją pamiątkę" (Łk 22, 19), tylko oni otrzymali moc odpuszczania grzechów⁴⁷.

Chrystus ustanawiając Eucharystię, urzeczywistniającą w sposób sakramentalny dzieło odkupienia, związał ją wyraźnie z kapłańską posługą mężczyzn: "Przed wszystkim w Eucharystii wyraża się w sposób sakramentalny odkupieńczy czyn Chrystusa oblubieńca w stosunku do Kościoła Oblubienicy. Staje się to przejrzyste i jednoznaczne wówczas, gdy sakramentalną posługę Eucharystii, w której kapłan działa "in persona Christi" – wypełnia mężczyzna"⁴⁸.

Współczesne tendencje w Kościele katolickim zmierzające do przyznania kobietom możliwości przyjmowania święceń wyrosły na gruncie kryzysowym. Są skutkiem wielorakiego kryzysu, który dotknął współczesny świat a także Kościół. Chodzi tu o panującą jeszcze w wielu miejscach dyskryminację kobiet i powstające na tym tle ruchy mechanicznej emancypacji kobiety, nie uwzględniającej właściwej kobietom "kobiecości" i pragnące jej przyznać atrybuty męskie. Dalej kryzys kapłaństwa dotykający wielu regionów w Kościele, kryzys wiary i kryzys autorytetów.

Zwolennicy ordynacji kobiet powołują się na niektóre Kościoły protestanckie, gdzie praktykuje się powierzanie kobietom funkcji pastora. Odwołują się do Kościoła pierwszych wieków, w którym, ich zdaniem, kobiety zwane diakonisami otrzymywały święcenia. Postępowanie Chrystusa także według nich przemawia za ordynacją kobiet, gdyż Chrystus był skrępowany współczesnymi sobie zwyczajami i przekonaniem. Koronnym jednak ich argumentem jest potrzeba równouprawnienia w Kościele, usunięcie dyskryminacji i naprawienie wielowiekowej krzywdy⁴⁹.

Przytoczone argumenty nie są w całej rozciągłości prawdziwe, tym bardziej nie są przekonujące. Trudno bowiem uznać niedopuszczenie kobiet do kapłaństwa służebnego jako przejaw dyskryminacji, braku równouprawnienia, czy krzywdy. Omawiając

⁴⁶ Por. J. Z a b l o c k i. *Synod Biskupów 87*. "Chrześcijanin w świecie" 20:1988 nr 4-5 s. 187.

⁴⁷ Por. MD n. 26.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Por. A. S k o w r o n e k. *O problemie kobiety w Kościele*. "Życie Katolickie" 6:1987 nr 12 s. 92-103; K. W a l i c z e k. *Stanowisko prawne kobiety w Kościele*. "Prawo Kanoniczne" 13:1970 nr 3-4 s. 68-69.

wyżej, na podstawie listu *Mulieris Dignitatem*, zagadnienie godności kobiety, staraliśmy się wykazać, że w Kościele wysoko jest ceniona jej godność, jej powołanie i właściwe jej zadania. Co więcej ukazanie postaci i roli Najświętszej Maryi Panny w Kościele, Jej wyniesienia, jakiego nie dostąpił żaden inny człowiek, całkowicie przeczy tezie o braku równouprawnienia kobiety w Kościele.

Nie można się zgodzić z twierdzeniem jakoby Chrystus był skrepowany i zmuszony powołać do kapłaństwa tylko mężczyzn. Przytoczone wyżej nauczanie listu *Mulieris Dignitatem* niedwuznacznie głosi, że Chrystus działał w sposób wolny i nieskrepowany. Zaś dopuszczenie poprzez wieki tylko mężczyzn do kapłaństwa służebnego jest wyrazem wierności Kościoła Jezusowi Chrystusowi. Z tej wierności nie można dzisiaj zrezygnować: "Możemy takie przemiany podejmować w sposób prawidłowy i adekwatny tylko sięgając do owych podstaw, jakie znajdują się w Chrystusie, do owych prawd i wartości nie ulegających zmianie, których On sam pozostaje «Wiernym Świadkiem» (por. Ap 1, 5) i Mistrzem. Inny sposób postępowania musiałby prowadzić do wyników wątpliwych, jeśli nie wręcz błędnych i zwodniczych"⁵⁰.

Powoływanie się na Kościoły protestanckie nie można uznać za jakąkolwiek rację, gdyż tam istnieje tylko kapłaństwo wspólne, nie ma zaś kapłaństwa hierarchicznego. Uczestnictwo kobiet w kapłaństwie wspólnym jest jak najbardziej akceptowane w Kościele katolickim, co wyżej szeroko omówiliśmy. Trzeba dodać, że Kościoły prawosławne, które posiadają prawdziwe kapłaństwo, są zdecydowanie przeciwne ordynacji kobiet⁵¹.

Diakonise działające w Kościele pierwotnym spełniały różnorodne funkcje, nie wymagające święceń. Na przykład: usługiwały chorym, zносиły im Najświętszy Sakrament do domów, pomagały w liturgii chrztu kobiet, zajmowały się formacją nowo ochrzczonych⁵². Wydaje się jednak, że działalność i rola kobiet w pierwotnym Kościele wymaga szerszego opracowania. Dopiero wówczas można by dokładnie ustalić naturę posług spełnianych przez diakonise i zastanowić się nad ich przydatnością w Kościele współczesnym. Z całą jednak pewnością posługa spełniana przez diakonise w pierwotnym Kościele nie jest argumentem za dopuszczeniem kobiet do święceń.

Na tle zaistniałych tendencji, domagających się święceń dla kobiet, powstały także inne trendy przeciwne, stwierdzające, że ordynacja kobiet naruszyłaby strukturę Kościoła, któremu potrzebni są prawdziwi kapłani i prawdziwi świeccy. Byłoby to sprzeczne z tradycją Kościoła⁵³.

⁵⁰ MD n. 28.

⁵¹ Por. Kongregacja Doktryny Wiary. Deklaracja "Inter insigniores", 15 X 1976. AAS 69:1977 s. 98-116.

⁵² Por. M. Marczewski. *Diakonisa*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 3. Lublin 1979 kol. 1251-1252.

⁵³ Por. G. Chantaine. *Miejsce świeckich w Kościele*. "Communio" 5:1985 nr 5 s. 45-46.

List apostolski *Mulieris Dignitatem*, potwierdza nauczanie deklaracji w sprawie dopuszczenia kobiet do kapłaństwa posługi wydanej przez Kongregację Doktryny Wiary⁵⁴. Deklaracja stwierdza, że Kościół, pragnąc pozostać wierny przykładowi swego założyciela Jezusa Chrystusa, nie jest upoważniony, aby dopuszczać kobiety do święceń kapłańskich. Następnie deklaracja przeprowadza uzasadnienie takiego stanowiska, odwołując się do postępowania Chrystusa, do praktyki Apostołów, do nieprzerwanej tradycji Kościoła i do natury kapłaństwa służebnego⁵⁵.

Przytoczone wyżej uwagi na temat ordynacji kobiet są fragmentaryczne i nie wyczerpują całości zagadnienia. Problem bowiem jest nowy i zasadniczo nie był dotychczas dyskutowany w teologii. Ponieważ aktualnie się pojawił, będzie wymagał szerszego opracowania przez teologów, kanonistów i historyków. Zwłaszcza potrzebna będzie rzeczowa i gruntowna argumentacja przemawiająca przeciw dopuszczaniu kobiet do święceń. Argumentacja ta jednak nie może mieć wydźwięku wyłącznie negatywnego. Odmawiając kobietom święceń, trzeba równocześnie zaznaczyć ich wielką i ważną rolę w Kościele oraz ukazywać właściwe im zadania. Wśród tychże zadań trzeba zwrócić uwagę na posługi i urzędy dostępne dla kobiet w Kościele, a także podkreślić, jak bardzo kapłaństwo służebne zależy do kobiety. Powołania kapłańskie kształtują się w rodzinach od najmłodszych lat, przede wszystkim kobieta – matka pielęgnuje powołanie kapłańskie swego dziecka oraz czuwa nad jego rozwojem a potem strzeże, aby nie zawiodło.

4. UDZIAŁ KOBIEC W POSŁUGACH I URZĘDACH KOŚCIELNYCH

Sobór Watykański II postulował wielorakie zaangażowanie kobiet w działalności Kościoła: "Ponieważ zaś w naszych czasach kobiety biorą coraz żywszy udział w całym życiu społeczeństwa, dlatego jest sprawą wielkiej wagi większe ich uczestnictwo także w różnych dziedzinach działalności apostolskiej Kościoła"⁵⁶. Idąc za tym wezwaniem w okresie posoborowym udostępniono kobietom różne dziedziny życia Kościoła. Tutaj chodzi nam o omówienie ich udziału w posługach i urzędach kościelnych oraz w kościelnych organach doradczych.

Pierwszym posoborowym dokumentem normującym sprawę posług w Kościele łacińskim było *motu proprio Ministeria quaedam* papieża Pawła VI z 15 VIII 1972 r.⁵⁷

⁵⁴ Por. MD n. 26.

⁵⁵ Deklaracja "Inter insigniores". AAS 69:1977 s. 98-116.

⁵⁶ Dekret soborowy *Apostolicam actuositatem* n. 9.

⁵⁷ AAS 64:1972 s. 529-534.

Papież zreformował istniejące dotychczas w Kościele łacińskim tzw. święcenia niższe, które odtąd miały się nazywać posługami. Postanowił, że w całym Kościele łacińskim obowiązywać będą dwie posługi: lektorat i akolitat. Zezwolił on także konferencjom biskupim poszczególnych krajów na wprowadzenie innych posług po uzyskaniu zgody Stolicy Apostolskiej. Szczególne znaczenie miało postanowienie zawarte w tym dokumencie, przyznające wiernym świeckim otrzymanie posług lektoratu i akoliatu. Mimo tej nowości, dokument zarezerwował udzielanie tych posług tylko mężczyznom: "Zgodnie z czcigodną tradycją Kościoła posługę lektora i akolity rezerwuje się mężczyznom"⁵⁸.

Potrzeby jednak Kościoła były silniejsze, niż przytoczony przepis i dlatego, chociaż nie udzielano kobietom posług lektoratu i akolity, to jednak stopniowo powierzano im funkcje wynikające z wymienionych posług. Już wkrótce przyznano im prawo wykonywania jednej z najważniejszych funkcji wyływającej z akoliatu, mianowicie funkcji nadzwyczajnego szafarza Komunii św. Instrukcja *Immensae caritatis* wydana przez Kongregację Sakramentów 29 I 1973 r., regulując sprawę udzielania Komunii św. przez świeckich, upoważnia ordynariuszy miejsca do powoływania ich w określonych warunkach jako nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. Instrukcja podaje następującą kolejność, według której należy ustanawiać nadzwyczajnych szafarzy Komunii św.: lektor, alumn wyższego seminarium, zakonnik, zakonnica, katechista, inny wierny: mężczyzna lub kobieta⁵⁹. Podana kolejność nie jest ściśle obowiązująca, bowiem ordynariusz może ją zmienić⁶⁰.

Uprawnienia świeckich związane z Eucharystią zostały poszerzone we wstępnych uwagach dotyczących kultu Tajemnicy Eucharystycznej poza mszą św. Zezwolono tam, aby w wypadku przeszkodzenia zwyczajnego szafarza Komunii św., jej nadzwyczajny szafarz, a więc wierny świecki, mógł wystawiać Najświętszy Sakrament do publicznej adoracji⁶¹.

Znaczenie udziału świeckich w posługach kościelnych bardzo mocno zaakcentował III Synod Biskupów poświęcony ewangelizacji w świecie współczesnym. Wskazania zawarte w posynodalnej adhortacji *Evangelii nuntiandi* podkreślają potrzebę zaangażowania świeckich w służbie Kościołowi: "Świeccy bowiem mają czuć się powołani do współdziałania ze swymi pasterzami w służbie dla wspólnoty kościelnej, dla jej wzrostu i żywotności, wybierając rozmaite posługi, według łaski charyzmatów, jakich im Pan

⁵⁸ Tamże n. 7 s. 533.

⁵⁹ N. n. 1. AAS 65:1973 s. 265-267.

⁶⁰ Por. E. S z t a f r o w s k i. *Tajemnica Eucharystii w praktyce życia chrześcijańskiego*. W: *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*. Pod red. J. Kudasiewicza. Warszawa 1971 s. 443.

⁶¹ K o n g r e g a c j a K u l t u B o ż e g o. *Rytuał Rzyński – O Komunii świętej i o kulcie Tajemnicy eucharystycznej poza Mszą św. Uwagi wstępne* n. 91.

raczył użyzyć⁶². Adhortacja wymienia różne rodzaje posług właściwych świeckim: katechistów, przewodników nabożeństw, kierowników śpiewów, chrześcijan oddanych głoszeniu słowa Bożego, albo służeniu braciom potrzebującym, przełożonych małych wspólnot, animatorów apostołskich i innych tego rodzaju⁶³. Trzeba dodać, że wytyczne adhortacji apostołskiej *Evangelii nuntiandi* odnoszą się do wszystkich wiernych świeckich zarówno mężczyzn jak i kobiet.

Do sprawy posług świeckich powraca *Nowy Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1983 r., który zasadniczo potwierdza dotychczasowe normy: "§ 1. Mężczyźni świeccy, posiadający wiek i przymioty ustalone zarządzeniem Konferencji Episkopatu, mogą być na stałe przyjęci, przepisany obrzędem liturgicznym, do posługi lektora i akolity, udzielenie jednak tych posług nie daje im prawa do utrzymania czy wynagrodzenia ze strony Kościoła.

§ 2. Świeccy mogą być czasowo wyznaczeni do pełnienia funkcji lektora w czynnościach liturgicznych, podobnie wszyscy świeccy mogą wykonywać funkcje komentatora, kantora lub inne, zgodnie z przepisami prawa.

§ 3. Tam, gdzie to doradza konieczność Kościoła, z braku szafarzy, także świeccy, chociażby nie byli lektorami lub akolitami, mogą wykonywać pewne obowiązki w ich zastępstwie mianowicie: posługę słowa, przewodniczyć modlitwom liturgicznym, udzielać chrztu, a także rozdzielać Komunię świętą, zgodnie z przepisami prawa." (kan. 230).

Tak więc utrzymano zasadę rezerwacji posług lektoratu i akolitu dla mężczyzn, dopuszczając kobiety do pełnienia funkcji z nich wynikających tak jak: posługę słowa, udzielanie Komunii św., wystawianie Najświętszego Sakramentu (por. kan. 943 KPK). Poszerzono także zakres takich posług jak np. udzielanie chrztu, przewodniczenie modlitwom liturgicznym.

Szczególną nowością *Kodeksu* jest zalecenie urządzania wyłącznie liturgii słowa w niedziele, w tym czasie, gdy winna być odprawiana msza św., a z braku kapłana jest to niemożliwe: "Jeśli z braku świętego szafarza albo z innej poważnej przyczyny nie można uczestniczyć w Eucharystii, bardzo zaleca się, ażeby wierni brali udział w liturgii słowa, gdy jest ona odprawiana w kościele parafialnym lub innym świętym miejscu, według przepisów wydanych przez biskupa diecezjalnego, albo poświęćali odpowiedni czas na modlitwę indywidualną w rodzinie lub w grupach rodzin" (Kan. 1428, § 2). To postanowienie *Kodeksu* szeroko omawia instrukcja Kongregacji Kultu Bożego z 2 VI 1988 r. *O celebracjach niedzielnych w czasie nieobecności kapłana*, która stwierdza, że do przewodniczenia modlitwom liturgicznym, posługi słowa i rozdzielania Komunii św. należy powołać w pierwszej kolejności akolitów i lektorów, a gdy ich brak,

⁶² N. 73. AAS 58:1976 s. 61.

⁶³ Tamże n. 73 s. 62.

wyznaczyć należy innych świeckich mężczyzn lub kobiety, którzy dzięki sakramentom chrztu i bierzmowania te zadania mogą wypełniać⁶⁴.

Podtrzymanie przez *Kodeks* rezerwacji posług lektoratu i akolitu mężczyznom stało się przedmiotem dyskusji prowadzonej przez kanonistów i liturgistów. Uważali oni, że przy obecnej świadomości Kościoła nie ma przeszkód, aby te posługi powierzyć kobietom. Przemawia za tym również podjęta przez wielu świeckich, w tym także i kobiety posoborowa odnowa Kościoła. Postawiona przez Sobór, a następnie zawarta w *Kodeksie Prawa Kanonicznego* zasada fundamentalnej równości wiernych wydaje się kłócić z normą wykluczającą kobiety od posług lektoratu i akolitu, które przecież nie wymagają święceń. Sugerowano także ustanowienie nowych posług dla świeckich związanych z ewangelizacją, z szafowaniem chrztu świętego, z zawieraniem małżeństw itp.⁶⁵

Sprawa posług spełnianych przez świeckich stała się bardzo aktualna w związku z VII Synodem Biskupów. Już pierwszy dokument wstępny, podający zarys problematyki stwierdza, że trzeba na nowo przemyśleć posługi świeckich⁶⁶. Dokument roboczy Synodu akcentuje potrzebę dokładnego określenia tych posług, które nie wymagają święceń⁶⁷.

Ojcowie VII Synodu Biskupów w katalogu propozycji skierowanych do Ojca świętego postulują wydanie nowych norm o posługach świeckich. Następnie proponują na nowo określić pojęcie *Ministerium* oraz zmianę norm *motu proprio Ministeria quaedam*. Oprócz tego postulują ustanowienie posług obowiązujących w całym Kościele i określenie zasad, na jakich mogłyby one być ustanowione w Kościołach lokalnych. Proponują także wprowadzenie różnego typu posług. Byłyby to posługi powierzane świeckim poprzez ściśle określony obrzęd liturgiczny, takie jak np. posługi związane z katechizacją, liturgią, działalnością duszpasterską i zarządzaniem wspólnotami kościelnymi. Natomiast inne, takie jak związane z działalnością charytatywną, naukową, społeczną, gospodarczą, polityczną, nie wymagałyby określonego powierzenia⁶⁸.

Można przypuszczać, że przygotowana obecnie posynodalna adhortacja uwzględni postulaty Synodu i zezwoli na wprowadzenie obok istniejących, nowych posług w Kościele, które będą powierzane świeckim zarówno mężczyznom jak i kobietom. Można także przypuszczać, że wszystkie posługi (*ministeria*), które nie wymagają święceń będą powierzane kobietom i mężczyznom bez różnicy. W konsekwencji zostanie anulowana rezerwacja lektoratu i akolitu, a posługi te będą także otrzymywać kobie-

⁶⁴ Instrukcja *De celebrationibus dominicalibus absente presbytero* n. 30.

⁶⁵ Por. J. M a n z a n a r e s. *Posługiwanie osób świeckich w Kościele posoborowym*. "Communio" 7:1987 nr 3 s. 93-107; A. G. M a r t i m o r t. *La question du service des femmes a l'autel*. "Notitiae" 16:1980 s. 8-16.

⁶⁶ *Lineamenta* 1985 n. 26.

⁶⁷ *Instrumentum laboris* 1987 n. 32.

⁶⁸ Por. *Elenchus definitivus propositionum. Propositio* n. 18-19.

ty. Precedencja przy powierzaniu posług nie będzie uzależniona od płci, lecz od kwalifikacji intelektualnych i moralnych.

Po prawdopodobnym powierzeniu kobietom posług lektoratu i akolitu znajdują się one wśród liturgicznej służby ołtarza. Tak więc przy ołtarzu obok ministrantów i lektorów pojawiają się "ministrantki" i "lektorki".

Rytuał rzymski powierza świeckim, zarówno mężczyznom jak i kobietom, udział w szafowaniu sakramentaliami. Mogą oni dokonywać wielu poświęceń i błogosławieństw⁶⁹. Na przykład błogosławieństwa dzieci w pierwszej kolejności winni dokonywać ich rodzice⁷⁰. Także poświęcenia pierścionków w czasie domowej uroczystości zaręczyn, mają dokonywać rodzice narzeczonych⁷¹.

Dowartościowując świeckich Sobór Watykański II polecił powierzać im urzędy kościelne: "Ponadto [świeccy] zdolni są do tego, aby hierarchia przybierała ich do pomocy w wykonywaniu pewnych zadań kościelnych służących celowi duchowemu"⁷². Także w nauczaniu Soboru znajdujemy, elementy nowego pojęcia urzędu kościelnego⁷³. Na podstawie tych wskazań wypracowano w okresie posoborowym następujące określenie urzędu kościelnego: "Urząd kościelny jest jakąkolwiek ustanowioną na stałe funkcją z postanowienia czy to Bożego czy kościelnego, dla realizacji celu duchowego" (kan. 145, § 1 KPK).

Idąc za wskazaniami Soboru, prawodawstwo okresu posoborowego dopuściło świeckich do spełnienia urzędów kościelnych na różnych szczeblach. Konstytucja apostolska *Regimini Ecclesiae Universae* papieża Pawła VI z 15 VIII 1967 r., przeprowadzająca gruntowną reformę Kurii Rzymskiej, postanawiała, że we wszystkich dykasteriach papież mianuje konsultorów na okres pięcioletni spośród duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego, jak również spośród świeckich odznaczających się cnotą, wiedzą i doświadczeniem⁷⁴.

Przytoczoną normę w całej rozciągłości potwierdziła konstytucja *Pastor Bonus* z 28 VI 1988 r. papieża Jana Pawła II reformująca ponownie Kurię Rzymską. Postanawia ona także, że świeccy winni być dopuszczeni do spełnienia funkcji członków poszczególnych dykasterii, w zależności od ich charakteru⁷⁵.

Zgodnie z omawianym dokumentem, urzędników Kurii Rzymskiej należy angażować spośród duchownych lub świeckich, odznaczających się cnotliwym życiem, roztropnością, doświadczeniem, wiedzą – potwierdzoną odpowiednimi tytułami,

⁶⁹ *Rituale Romanum. De benedictionibus*. Typis Polyglottis Vaticanis 1984 Praenotanda n. 18 d.

⁷⁰ Tamże n. 174.

⁷¹ Tamże n. 196.

⁷² Konstytucja soborowa *Lumen gentium* n. 33, 3.

⁷³ Dekret soborowy *Presbyterorum ordinis* n. 20, 2.

⁷⁴ N. 5. AAS 59:1967 s. 891.

⁷⁵ Art. 7. AAS 80:1988 s. 861.

pochodzących z różnych krajów świata⁷⁶. Dopuszczenie świeckich do wykonywania urzędów na szczeblu Stolicy Apostolskiej nie jest uzależnione w żadnym wypadku od płci, ale od poziomu moralnego i intelektualnego oraz przygotowania zawodowego.

Świeckim mężczyznom i kobietom przyznano prawo spełniania urzędów w instytucjach o zasięgu krajowym, zwłaszcza w krajowych komisjach powiązanych z Krajowymi Konferencjami Biskupimi. Komisje te, będące organami wykonawczymi Konferencji Biskupich, są nieodzowne do sprawnego ich działania⁷⁷.

Normy prawodawstwa posoborowego, nawiązując do wskazań Soboru Watykańskiego II zawartych w nr 17 dekretu *Presbyterorum ordinis*, podkreślały kompetencje świeckich w wykonywaniu urzędów zajmujących się administrowaniem dóbr kościelnych. Do pracy w tychże urzędach, oprócz duchownych winni być angażowani świeccy, odznaczający się uczciwością i biegłością w sprawach ekonomicznych. Takie urzędy należy tworzyć na różnych szczeblach, zwłaszcza w diecezjach i parafiach. Tam świeccy uczestnicząc w administrowaniu dóbr kościelnych mogą spełniać także funkcje kierownicze⁷⁸.

Normy preferujące świeckich w urzędach kościelnych zajmujących się sprawami gospodarczymi potwierdza nowy *Kodeks* (por. kan. 228, 492, 494, 537). Otwiera on także szerokie możliwości powierzania świeckim urzędów w Kuriach Diecezjalnych i sądach kościelnych: "Odpowiednio przygotowani świeccy są zdolni, by otrzymać od świętych pasterzy te urzędy kościelne i posługi, które wolno im piastować zgodnie z przepisami prawa" (kan. 228, § 1).

Świeccy, zarówno mężczyźni jak i kobiety, mogą wykonywać funkcje notariuszy kurialnych i sądowych, wyjąwszy sprawy, w których opinia kapłana może być narażona na niebezpieczeństwo (kan. 483, 1437 KPK). W sądach kościelnych świeccy mogą ponadto spełniać następujące urzędy: sędziego (kan. 1421, § 2), asesora (kan. 1424), audytora (kan. 1428, § 2), rzecznika sprawiedliwości, obrońcy węzła (kan. 1435) i adwokata (kan. 1483). Nowy *Kodeks* oraz późniejsze dokumenty kościelne ważną rolę w sądach kościelnych wszystkich instancji przyznają adwokatom, którzy – ogólnie rzecz biorąc – winni pomagać stronom w dochodzeniu swoich praw w trybunałach i urzędach kościelnych. Powierzenie świeckim funkcji adwokata uzależnione jest od nieskazitelności życia, zaangażowania religijnego i przygotowania fachowego popartego

⁷⁶ Tamże art. 9 s. 861.

⁷⁷ Por. *Papieska Komisja Interpretacji Dokumentów Soboru Watykańskiego II*. AAS 62:1970 s. 793; E. S z t a f r o w s k i. *Kolegialne działanie biskupów na tle Vaticanum II*. Warszawa 1975 s. 214.

⁷⁸ Por. P a w e ł V I. *Motu proprio "Ecclesiae sanctae"*, I, n. 8. AAS 58:1966 s. 762; K o n g r e g a c j a B i s k u p ó w. *Instrukcja "Ecclesiae imago"* n. 135 s. 132; *II Synod Biskupów "De iustitia in mundo"*. AAS 63: 1971 s. 933.

stopniami i tytułami naukowymi⁷⁹. Stąd może ona być spełniana zarówno przez mężczyzn, jak i kobiety.

Na tę sprawę zwrócili uwagę ojcowie VII Synodu Biskupów w swoich propozycjach do Ojca św., postulując zaangażowanie kobiet do różnych funkcji w sądach kościelnych⁸⁰. Chodzi tu także o przygotowanie kobiet do tych zadań, bowiem należyte ich wykonywanie wymaga gruntownej wiedzy i dużego doświadczenia.

Sobór Watykański II wyraził życzenie, aby świeccy wypowiadali swoje opinie w sprawach dotyczących dobra Kościoła i udzielali rad pasterzom. Pasterzy zaś zachęca do przyjmowania rad pochodzących od świeckich oraz powoływania organów doradczych: "Stosownie do posiadanej wiedzy, kompetencji autorytetu, mają [świeccy] możliwość, a niekiedy nawet obowiązek ujawnienia swego zdania w sprawach, które dotyczą dobra Kościoła. Odbywać się to powinno, jeśli zachodzi potrzeba za pośrednictwem instytucji ustanowionych w tym celu przez Kościół..."; "mają [pasterze] korzystać z ich roztropnej rady..."⁸¹ Stosownie do tego wskazania w okresie posoborowym utworzono w Kościele wiele organów doradczych na różnych szczeblach, począwszy od Stolicy Apostolskiej aż po parafię. W wielu z nich uczestniczą wierni świeccy – mężczyźni i kobiety.

Ukształtowana przez prawodawstwo posoborowe, zwłaszcza przez wspomnianą konstytucję apostolską *Pastor Bonus*, Kuria Rzymska jest obrazem i poniekąd reprezentantem Kościoła powszechnego. Przejrzystość temu obrazowi nadają rozliczne rady, których zgodnie z przytoczoną konstytucją ma być dwanaście⁸². W ich działalności mają uczestniczyć świeccy, nie tylko spełniając tam różne urzędy, o czym wspominaliśmy wyżej, ale także wyrażając swoje opinie i udzielając rad dotyczących spraw ogólnokościelnych.

Świeccy mogą zabierać głos i wyrażać swoją opinię uczestnicząc także w pracach Synodów Biskupich. Aczkolwiek jest to organ doradczy, przeznaczony dla biskupów, to jednak, jak wskazuje praktyka, niepoślednie znaczenie mają tam wypowiedzi świeckich – mężczyzn i kobiet – będących audytorami i ekspertami synodalnymi. Warto tutaj przytoczyć wypowiedź papieża Jana Pawła II zawartą w homilii na rozpoczęcie VII Synodu Biskupów: "Niektórzy z nich [świeckich] – z konieczności nieliczni – zostali zaproszeni na Synod: jest to istotna obecność, ponieważ grupa świeckich audytorów i audytorek jest obrazem całego laikatu Kościoła. Są to matki, ojcowie rodzin, członkowie stowarzyszeń, rad duszpasterskich; są to ekonomiści, politycy inżynierowie, wychowawcy, katecheci; są to przedstawiciele świata pracy, kultury, przemy-

⁷⁹ Por. J a n P a w e ł I I. *Motu proprio "Iusti iudicis"*, 28 czerwca 1988. "Communicationes" 20:1988 s. 65-68.

⁸⁰ Por. *Elenchus definitivus propositionum. Propositio n. 47.*

⁸¹ Konstytucja soborowa *Lumen gentium* n. 37.

⁸² Por. *Konstytucja Apostolska "Pastor Bonus" Art. 131-176.* AAS 80:1988 s. 837-905.

słu, jak również środowiska miejskiego i wiejskiego. Wnoszą oni, razem ze swoim świadectwem i udziałem w dyskusji autentyczną rzeczywistość zaangażowania świeckich w misję Kościoła dla zbawienia świata"⁸³.

Decydującą rolę odegrać winni świeccy w radach duszpasterskich. Są one powoływane w diecezjach, dekanatach i parafiach. Udział świeckich w diecezjalnych i parafialnych radach duszpasterskich jest nieodzowny. Diecezjalna rada duszpasterska jest forum dialogu biskupa ze swoimi diecezjanami, którzy są w niej reprezentowani według różnych stanów, zawodów, regionów (por. kan. 512 KPK). Na jej wzór parafialna rada duszpasterska jest miejscem spotkania proboszcza z reprezentantami parafii, aby wspólnie troszczyć się o dobro duchowe parafii (por. kan. 536). Nie trzeba dodawać, że w radach duszpasterskich niosą pomoc Kościołowi zarówno mężczyźni, jak i kobiety.

Szczególny charakter ma głos doradczy świeckich na synodach diecezjalnych, prowincjalnych i plenarnych. Sobór Watykański wezwał, aby synodom nadać nowy kształt: "Obecny święty Sobór powszechny wyraża życzenie, by czcigodne instytucje soborów i synodów nabrały nowej mocy, dzięki czemu można by należycie i skuteczniej zatroszczyć się o wzrost wiary i zachowanie karność w różnych Kościołach stosownie do okoliczności czasu"⁸⁴.

Idąc za tym wezwaniem, w prawodawstwie i praktyce posoborowej ukształtował się nowy model synodów o charakterze pastoralnym. Wśród istotnych cech synodów duszpasterskich trzeba wymienić uczestnictwo świeckich. Synod duszpasterski jest pomyślany jako angażująca całą społeczność religijną akcja duszpasterska, mająca na celu odnowę życia religijno-moralnego⁸⁵. Przeprowadzenie takiej akcji nie jest możliwe bez udziału świeckich – mężczyzn i kobiet. Stąd została zmieniona norma *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1917 r., która, mówiąc o synodach, w ogóle nie wspominała o możliwości udziału świeckich. Obecny *Kodeks* przewiduje udział świeckich w synodach diecezjalnych, prowincjalnych i plenarnych, przyznając im głos doradczy (por. kan. 443, 460, 463 KPK). Świeccy, wyrażając na synodach swoją opinię i udzielając rad, uczestniczą w działalności ustawodawczej Kościoła⁸⁶.

Aktywny udział kobiet w organach doradczych jest postulatem ojców VII Synodu Biskupów, którzy uważają, że także w ten sposób winny one zaznaczyć swoją obecność w życiu Kościoła⁸⁷.

Szeroko otwarta przez Sobór Watykański II perspektywa uczestniczenia kobiet w apostołstwie Kościoła poprzez wykonywanie posług, urzędów kościelnych oraz udział

⁸³ "Chrześcijanin w świecie" 20:1988 nr 4-5 s. 207.

⁸⁴ Dekret soborowy *Christus Dominus* n. 36, 2.

⁸⁵ T. P i e r o n e k. *Synody pastoralne po Soborze*. "Znak" 24:1972 s. 459.

⁸⁶ Por. R. S o b a ń s k i. *Kościół – prawo – zbawienie*. Katowice 1979 s. 292-325.

⁸⁷ Por. *Elenchus definitivus propositionum. Propositio*. n. 47.

w organach doradczych zostanie z pewnością jeszcze bardziej poszerzona przez dokumenty kościelne inspirowana pracami VII Synodu Biskupów. Jednak wskazania soborowe, najlepsze dokumenty zarówno prawodawstwa powszechnego, jak i partykularnego, nie rozwiążą w pełni problemów. Potrzebne jest tutaj przede wszystkim wypracowanie nowej mentalności zarówno u hierarchii, jak i u kobiet, następnie opracowanie i realizowanie zakrojonego na szeroką skalę programu przygotowania kobiet do spełniania zadań kościelnych. Wydaje się, że w tym względzie stałyby się przydatne organy kościelne zajmujące się programowaniem i koordynacją apostolskiej działalności kobiet. Zwłaszcza chodziłoby o stały organ ogólnokościelny, który by poprzez gruntowne badanie i rozeznanie sytuacji kobiet w świecie mógł stawiać trafne diagnozy. Opierając się na nich, programowałby zadania i koordynował ich realizację. W swojej działalności prowadziłby ścisłą współpracę z odpowiednimi organami o podobnym charakterze i profilu, powołanymi na szczeblu krajowych konferencji biskupich. W pierwszej fazie działalności ów organ mógłby stanowić komisję czy komitet wchodzący do Papieskiej Rady Świeckich.

Warto wspomnieć, że 3 V 1973 r. papież Paweł VI powołał tymczasową komisję studiów o roli kobiety w społeczeństwie i w Kościele. W jej skład weszło 15 kobiet i 10 mężczyzn z różnych krajów świata. Przewodniczącym został arcybiskup Enrico Bartoletti. Komisja miała za zadanie przeanalizować różnorodne warunki życia i sytuacje kobiet oraz na tym tle ukazać specyficzną rolę kobiety w społeczeństwie. Po przekazaniu papieżowi wniosków została ona rozwiązana⁸⁸.

*

VII Synod Biskupów uwzględnił w szerokim zakresie nurtującą współczesny Kościół problematykę związaną z rolą kobiety. Opublikowany list apostolski *Mulieris Dignitatem*, będący jego owocem, stanowi traktat teologiczno-filozoficzny o promocji kobiety, jej godności i powołaniu. W nauczaniu kościelnym po raz pierwszy tak szeroko i tak kompletnie ukazano sprawę równouprawnienia kobiety, jej fundamentalnej równości z mężczyzną, a zarazem jej specyficznej różnorodności.

List apostolski we właściwych proporcjach podejmuje trudny, budzący wiele emocji problem kapłaństwa kobiet. W kontekście kapłaństwa powszechnego, w którym kobiety mają sobie właściwy udział, rozważa kapłaństwo służebne, powtarzając tradycyjną zasadę o dopuszczeniu do niego tylko mężczyzn. Sądząc po opublikowanych już komentarzach do listu i opiniach o nim, sprawa dopuszczenia kobiet do kapłaństwa

⁸⁸ *La Commission D'Etude sur le role de la femme, dans la societe et dans L'Eglise. "Documentation catholique" 70:1973 s. 508-509.*

służebnego nie wygasła. Dlatego też potrzebna będzie dalsza argumentacja zarówno historyczna, biblijna, jak i pastoralna.

List apostolski, zgodnie z zapowiedzią papieża, nie będzie jedynym dokumentem posynodalnym. Wkrótce ukaże się adhortacja zawierająca wnioski o charakterze pastoralnym. Wśród nich, sądząc z propozycji ojców synodalnych, przekazanych papieżowi, należy się spodziewać nowych norm na temat uczestnictwa kobiet w posługach kościelnych i w organach doradczych. Prawdopodobnie kobiety zostaną dopuszczone do posług lektoratu i akolitatu, dotychczas zarezerwowanych mężczyznom. Również zostaną utworzone w Kościele nowe posługi – dostępne mężczyznom i kobietom – zwłaszcza zostanie stworzona możliwość ustanawiania posług przez krajowe konferencje biskupie, w wymiarze Kościołów lokalnych.

Chcąc dać pełny obraz kobiety przedstawiony przez list apostolski *Mulieris Dignitatem*, należy wspomnieć o jego centralnej idei, którą stanowi postać Najświętszej Maryi Panny. Bogarodzica stanowi szczytowy punkt i najdoskonalszy wzór osobowej godności kobiety. Wśród krętych, a nierzadko niebezpiecznych ścieżek współczesnego świata Maryja jest niezawodnym drogowskazem, ukazującym pewną drogę każdemu człowiekowi, a zwłaszcza każdej kobiecie.

ROLLE UND AUFGABEN DER FRAUEN IN DER KIRCHE UND IN DER WELT – ERÖRTERUNGEN DER VII. BISCHOFSSYNODE

Zusammenfassung

Die Lehre des II. Vatikanischen Konzils vom Laikat betrifft sowohl Männer als auch Frauen. Die VII. Bischofssynode im Jahre 1987., die den Laien gewidmet war, ihrer Sendung in der Kirche und in der Welt, befasste sich besonders mit der Problematik der Frauen. Frucht dieser Betrachtungen ist der apostolische Brief des Papstes Johannes Paul II. vom 19. September 1988.

Der Brief, ein ausführliches philosophisch-theologisches Traktat, behandelt die Würde und Sendung der Frau dem Hintergrund der Heilsgeschichte. Diese Würde beruht darauf, dass der Mensch – Mann und Frau – zum Ebenbild Gottes geschafften ist. Dies bewirkt, dass alle Menschen in der Hinsicht des Menschseins einander gleich sind. Die fundamentale Gleichheit von Mann und Frau schliesst aber nicht die Vielfalt und Besonderheit der Eigenschaften und Werte aus, die nur der Frau eigen sind.

Die durch die Erbsünde verdunkelte Würde des Menschen, auch der Frau, wurde wiederhergestellt durch Christus, der durch Seine Lehre und Tätigkeit Wortführer der Frauenwürde ist und in Seiner Mutter das vollkommenste Vorbild dieser Würde gegeben hat.

Jesus Christus gibt allen Getauften Teilnahme an Seiner allgemeinen Priesterschaft, jedoch zum Priesterdienst beruft Er nur Männer. Die Kirche, ihrem Meister treu folgend, lässt – durch Jahrhunderte hindurch – nur Männer zum Priesterdienst zu. Es steht aber kein Hindernis im Weg, den Frauen in der Kirche verschiedene Dienstleistungen und Ämter zuzuteilen. Diesem Problem soll, unter anderen, eine vorgesehene nachsynodale apostolische Adhortation gewidmet werden.